

SIGHIETU MARMĂȚEI – CZYLI PAMIĘĆ O KOMUNIZMIE W WERSJI RUMUŃSKIEJ

Od kilku lat trwają w Polsce poszukiwania najlepszej „formuły upamiętniającej”, która z jednej strony pozwoliłaby na upamiętnienie zbrodni komunizmu, z drugiej zaś – godnie uczciła jego ofiary. Pomimo działania IPN czy różnorodnych organizacji o charakterze społecznym, odczuwalny jest brak konkretnego miejsca, symbolu, który byłby jednoznacznie kojarzony przez Polaków jako miejsce pamięci ofiar komunizmu.

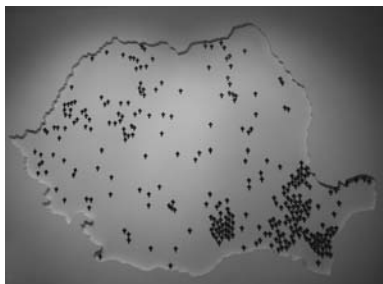
Tymczasem od kilku lat tego analogiczne miejsce można znaleźć w Rumunii, w położonym na północy tego kraju w regionie Maramureș czterdziestotysięcznym mieście Sighetu Marmăției. To właśnie tam znajduje się słynne komunistyczne więzienie, pełniące obecnie funkcję muzeum, a jednocześnie miejsca pamięci o ofiarach komunizmu i antykomunistycznym oporze – *Memorialul victimelor comunismului si al Rezistenței*.



W tym gmachu o imponującej kubaturze większość dawnych cel zaadaptowano na potrzeby wystawiennicze, część pozostawiono jednak w stanie prawie niezniszczonym.

Ekspozycję rozpoczynają zapisane złotymi zgłoskami na białej, marmurowej tablicy w kilkunastu językach słowa z ewangelii św. Jana: „Poznacie prawdę i prawda was wyzwoli” oraz ogromna mapa z zaznaczonymi miejscami, gdzie, na terenie Rumunii, znajdowały się zorganizowane przez komunistów obozy.

Idąc dalej, natrafiamy na salkę kinową, w której na bieżąco wyświetlane są filmy tematycznie związane



z epoką komunizmu. W kolejnych kilkudziesięciu celach można oglądać (istnieje możliwość wynajęcia przewodnika) ekspozycje poświęcone m.in. wyborom w roku 1946, likwidacji legalnych partii politycznych, prześladowaniom Kościołów i mniejszości narodowych, historii Securitate (rumuńskiej „bezpiece”), okresowi „stalinizmu” w Rumunii, likwidacji monarchii, mieszkańcom Besarabii, którzy znaleźli się w gułagach, represjom skierowanym przeciwko przedstawicielom świata nauki i kultury. Specjalna ekspozycja poświęcona jest okrutnym deportacjom na równinę Bărăgan, gdzie w czerwcu 1951 r. rumuńscy komuniści przymusowo przesiedlili 45 tysięcy politycznie i narodowo podejrzanych Rumunów, Niemców z Banatu, Serbów, Bułgarów, uchodźców z Bukowiny i Besarabii, pozostawiając ich na tym terenie praktycznie bez żadnych środków do życia. Osobno można także obejrzeć plansze poświęcone nieludzkemu „eksperymentowi z Pitești” – w latach 1949–1952 w więzieniu w Pițești prowadzono eksperyment mający na celu „reedukację” wywodzących się ze środowisk opozycyjnych więźniów. Poza wpajaniem zasad „najlepszego z ustrojów” stosowano również wyrafinowane tortury fizyczne i psychiczne, zmuszano więźniów do profanowania symboli religijnych i wykonywania egzekucji na współwięźniach. Inne plansze opowiadają o partyzantce antykomunistycznej, wystąpieniach studentów i robotników, komunistycznej rzeczywistości politycznej lat 1946–1989 i o propagandzie.



W części sal prezentowane są natomiast ekspozycje poświęcone życiu codziennemu w więzieniu w Sighetu Marmatiei, na których można znaleźć m.in. różne przedmioty wykonane przez więźniów, wyszywane na skrawkach materiału wiersze, rysunki, ale także strój więźnia, przedmioty codziennego użytku itp.

Szczególnie przynębiające wrażenie robi na zwiedzających widok dwóch pozbawionych okien karcerów, gdzie pośrodku znajduje się jedynie łańcuch, którym kępowano niepokornych, pozostawiając ich na wiele dni w zupełnych ciemnościach.



Łącznie kilkanaście sal poświęcono pamięci Iuliu Maniu i Gheorge Brătianu, którzy, podobnie jak kilkadziesiąt (najprawdopodobniej 58) innych osób, ponieśli śmierć w tym więzieniu.

W szczególny sposób uhonorowano wolnościowe wysiłki innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, poświęcając osobne sale Praskiej Wiośnie, Powstaniu Węgierskiemu 1956 r., a także „Solidarności” (ekspozycję przygotował Ośrodek Karta).

Całość wystawy robi tak wstrząsające wrażenie, że z pewną ulgą wychodzi się na dziedziniec, na którym organizatorzy przygotowali nieszablone miejsce do zadumy i refleksji. Idąc korytarzami pokrytymi 8 tysiącami nazwisk osób, które poniosły śmierć w rumuńskich obozach i w trakcie deportacji, dochodzi się do ukrytego lekko pod ziemią, okrągłego pomieszczenia, pośrodku którego znajduje się również okrągły stół. Według wizji artysty, całość kompozycji ma przypominać chrześcijańskie katakumby i antyczny *tholos*.

Na terenie muzeum znajdują się ponadto rzeźby współczesnych artystów rumuńskich, nawiązujące wyglądem do tematyki ekspozycji. Wychodząc z budynku, można zakupić książki poświęcone historii Rumunii w okresie komunizmu. Według deklaracji jednego z twórców muzeum, w sezonie letnim dziennie obiekt ten jest odwiedzany przez około 700–1000 osób (choć, jak wspomniał, zdarzają się też dni, gdy pojawia się do 1500 zwiedzających). Wiele spośród nich to obcokrajowcy, spędzający wakacje w Rumunii.

Więzienie-muzeum jest najpoważniejszym z projektów realizowanych przez założoną 21 kwietnia 1994 r. rumuńską fundację *Akademia Civică*. Jej prezesem jest słynna poetka Ana Blandiana, od lat walcząca (wraz ze swym mężem Romulusem Rusanem i grupą oddanych współpracowników) o zachowanie pamięci historycznej o czasach komunizmu w Rumunii.

Adresatem szczególnych zabiegów w tym zakresie jest rumuńska młodzież, która nie pamiętając tamtych ponurych dekad, nie znajduje też w szkołach odpowiednio wiele informacji dotyczących epoki komunizmu. Dlatego właśnie od dziesięciu lat fundacja organizuje doroczny, ogólnokrajowy konkurs dla licealistów (z zakresu, rzecz jasna, wiedzy o komunizmie), mający na celu wyłonienie 100 laureatów, którzy następnie są zapraszani na trwającą tydzień tzw. Letnią Szkołę do Sighetu Marmatiei. W trakcie jej zajęć m.in. mają okazję wysłuchać wystąpień osób zawodowo zajmujących się badaniem historii (nie tylko z Rumunii) oraz świadectw osób bezpośrednio dotkniętych przez komunistyczne represje. Rektorem Letniej Szkoły



Iuliu Maniu – rumuński polityk, trzykrotny premier (1928–1930, 1932–1933, 1944), stał na czele Partii Narodowej. Skazany na dożywocie w 1947 r. za „spisek” przeciwko komunistycznemu rządowi P. Grozy. Zmarł w więzieniu w Sighetu Marmatiei w 1953 r.



Gheorge Brătianu – rumuński historyk i polityk, od 1947 r. w areszcie domowym, w 1950 r. skierowany przez komunistów do więzienia w Sighetu Marmatiei, gdzie zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w 1953 r.

jest Stéphane Courtois, jeden z autorów *Czarnej księgi komunizmu*, z fundacją na stałe współpracuje również znany rosyjski opozycjonista Władimir Bukowski. Wśród tegorocznych 23 prelegentów z 9 krajów znaleźli się m.in.: Thomas S. Blanton, dyrektor National Security Archive z Waszyngtonu, Denis Deletant z Londynu, badacz dziejów Rumunii, autor m.in. książki *Romania Under Communist Rule*, Stéphane Courtois, Andrei Pleșu, znany rumuński opozycjonista, filozof i pisarz, Helmut Müller-Enbergs z Urzędu Gaucka z Berlina, Alicja Wancierz-Głuza z Warszawy, współzałożycielka Fundacji „Karta”. Obrady odbywały się w specjalnej sali konferencyjnej na terenie muzeum poświęconego pamięci ofiar komunizmu.

Warto dodać, że kierujący fundacją *Akademia Civică* planują utworzenie podobnego muzeum w Bukareszcie. Na razie w stolicy kraju działa od 1993 r. Międzynarodowe Centrum Badań nad Komunizmem, kierowane przez Romulusa Rusana.

Zakrojone na tak szeroką skalę działania nie byłyby możliwe bez finansowego wsparcia donatorów. Oprócz liczного grona Rumunów przebywających na emigracji wsparcie finansowe płynie również z licznych instytucji: Centrum Dokumentacji i Informacji Rady Europy, niemieckich fundacji: Konrada Adenauera, Hansa Seidela, Friedricha Eberta, a także, choć w ograniczonym zakresie, od rumuńskiego rządu. Pewne wpływy przynosi też sprzedaż biletów do muzeum.

Zdjęcia zostały wykonane przez: Ewę Marcinkowską i Alicję Wancierz-Głuzę.